

upoznałk. H. Mierotnikowska
lipiec 1998

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Al. Wolności 10, Pomorskie wojew. Krajowa
10-100 000, ul. Wolności 93, tel. 0048 56 65 22 156
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP: 56 16 25 127; REGON 870502736
KRS 0000 41692
Nr ręk 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Emilia Leski
pośredni nr K: 374
24.07.101
AK



Brodnica
AK
+ Głowczewska Adelajda
ps. "Ada"
MK: 374/374 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Głomczewska Adelajda
T:K: 374/374 Pom.
Brodnice AK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa k. 3 s. 1-3
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 9 s. 1-10

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 –1945)
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.
III/5 – Inne...

IV. Korespondencja

1) koresp. dot. Głomczewskiej A. k. 5 s. 1-6
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] k. 20

VI. Fotografie dawał i monografię

I/1. Relacje - Główna szkoła Aolekajda

- relacje o wizytach w celu kontroli i pomocy
wizytacje przez J. Smirnowskiego
(oryginał + 2 kopie mps) z 5.02.1998 k. 3 - s.1-3

ARCHIWUM

Elżbiety Zawackiej

1

poz. K-374

data wpływu

III-88

Relacja o nieżyjącym
członku AK

Główszewskiej Adelajdzie,
złożona przez kolegę
Swiniarskiego Józefa
ur. 5.03.1922r.

zam.13 - 200 Nowe Miasto Lub.

Główszewską Adelajdę Swiniarski poznał w październiku 1939r. w Nielbarku u znajomych w czasie uroczystości imieninowych. Dowiedział się, że mieszka na plebanii w Tereszewie u księdza Główszewskiego, który jest jej krewnym. Rodzice jej mieszkali w Starogardzie, gdzie pracowali w swoim własnym sklepie. Swiniarski często widywał się z Adą w czasie jej bytności w Tereszewie i potem w Brzoziu Lubawskim dokąd przeprowadziła się w grudniu 1939r. Bywał często w Brzoziu, gdzie wykonywał bardzo dużo wspólnych fotografii. Ada grywała pięknie na pianinie. Bywała dosyć często w Nowym Mieście, gdzie szyla sobie odzież u krawcowej Rynkowskiej. Swiniarski przypomina sobie, że byli z Adą jedyny raz u Górczyskiego w Nielbarku. O konspiracji Ada nie mówiła mu nic. Swiniarski również nie wie czy odwiedzała aptekę w Nowym Mieście /Sytrowski/. Był u niej z wizytą dwa tygodnie przed aresztowaniem. Potem ksiądz Główszewski mówił mu, że Adę przed śmiercią wyspowiadał. Swiniarski przekazuje do klubu: osiem fotografii Ady i księdza Główszewskiego.

Relację spisano w Nowym Mieście
Lubawskim w dniu 5.02.1988r.

Józef Swiniarski

Relacja o nieżyjącym
członku AK
Główszewskiej Adelajdzie,
złożona przez kolegę
Swiniarskiego Józefa
ur. 5.03.1922r.
zam.13 - 200 Nowe Miasto Lub.

Główszewską Adelajdę Swiniarski poznał w październiku 1939r. w Wielbarku u znajomych w czasie uroczystości imieninowych. Dowiedział się, że mieszka na plebanii w Tereszewie u księdza Główszewskiego, który jest jej krewnym. Rodzice jej mieszkali w Starogardzie, gdzie pracowali w swoim własnym sklepie. Swiniarski często widywał się z Adą w czasie jej bytności w Tereszewie i potem w Brzeziu Lubawskim dokąd przeprowadziła się w grudniu 1939r. Bywał często w Brzeziu, gdzie wykonywał bardzo dużo wspólnych fotografii. Ada grywała pięknie na pianinie. Bywała dosyć często w Nowym Mieście, gdzie szyła sobie odzież u krawcowej Rynkowskiej. Swiniarski przypomina sobie, że byli z Adą jedyny raz u Gorczyńskiego w Wielbarku. O konspiracji Ada nie mówiła mu nic. Swiniarski również nie wie czy odwiedzała aptekę w Nowym Mieście /Sytrowski/. Był u niej z wizytą dwa tygodnie przed aresztowaniem. Potem ksiądz Główszewski mówił mu, że Adę przed śmiercią wyspowiadał. Swiniarski przekazuje do klubu: osiem fotografii Ady i księdza Główszewskiego.

Relację spisano w Nowym Mieście
Lubawskim w dniu 5.02.1988r.

Relacja o niezującym
członku AK
Główszewskiej Adelajdzie,
żona przez kolegę
Swiniarskiego Józefa
ur. 5.03.1922r.
zam.13 - 200 Nowe Miasto Lub.

Główszewską Adelajdę Swiniarski poznał w październiku 1939r. w Nielbarku u znajomych w czasie uroczystości imieninowych. Dowiedział się, że mieszka na plebanii w Tereszewie u księdza Główszewskiego, który jest jej krewnym. Rodzice jej mieszkali w Starogardzie, gdzie pracowali w swoim własnym sklepie. Swiniarski często widywał się z Adą w czasie jej bytności w Tereszewie i potem w Brzoziu Lubawskim dokąd przeprowadziła się w grudniu 1939r. Bywał często w Brzoziu, gdzie wykonywał bardzo dużo wspólnych fotografii. Ada grywała pięknie na pianinie. Bywała dosyć często w Nowym Mieście, gdzie szyła sobie odzież u krawcowej Rynkowskiej. Swiniarski przypomina sobie, że byli z Adą jedyny raz u Gorczyńskiego w Nielbarku. O konspiracji Ada nie mówiła mu nic. Swiniarski również nie wie czy odwiedzała aptekę w Nowym Mieście /Sytniewski/. Był u niej z wizytą dwa tygodnie przed aresztowaniem. Potem ksiądz Główszewski mówił mu, że Adę przed śmiercią wypowiadał. Swiniarski przekazuje do klubu: osiem fotografii Ady i księdza Główszewskiego.

Relację spisano w Nowym Mieście
Lubawskim w dniu 5.02.1988r.

II. Materiały wspomnienia o reżyserce - Głowczewskiej

Adelajda:

- biogram gwiaz. pmu 2. Muzyki i sztuki
z 7.02. 1989 r. (mps) k. 1 s. 1
- biogram nieznanego autorka bez
daty (oryginał + kopia) k. 2 s. 1-3
- biogram A. Głowczewskiej [w:] „Stomilki
wrestniarski...”, k. 1 s. 4
- biogram A. Głowczewskiej [w:] „Bilski,
Stow. biograf...”, k. 1 s. 5
- Zawacka E. - biogram [w:] „Salice...
s. 320 k. 1 s. 6
- P. Szwocha, Adelajda Głowczewska,
„Biuletyn Zarządu św. Mateusza”
„Starogard Gdyni, nr 2 2001 r., kserokop. k. 2 s. 7-8
- Skerska E., Głowczewska Adelajda Felicya, [w:] „S.B.K.P.
1933-1945”, pod red. Elżbiety Skerskiej, Tom 2001, nr 5, s. 51-52
k. 2 s. 9-10

K-374

1

G ł ó w s z e w s k a A d e l a j d a,
F e l i c j a

/1921-1945/ ps. "Ada", żołnierz AK

Urodzona 29 maja 1921r w Biskupcu z ojca Alojzego kupca i matki Klary z domu Knitter. W 1939r była uczennicą Liceum w Starogardzie i Konserwatorium w Gdańsku.

Na początku okupacji zagrożona wywiezieniem na roboty zamieszkuje u stryja ks. L. Kossaka proboszcza w Tereszewie a następnie w Brzeziu Lub. Była czynna w samopomocy społecznej, prowadziła również chór kościelny, który śpiewał pieśni polskie. Zaprzysiężona w 1942r, ps. "Ada". Była łączniczką AK pomiędzy obwodem w Nowym-Mieście i inspektoratem w Brodnicy. Prowadziła na plebanii skrzynkę pocztową inspektoratu Brodnica oraz obserwację ruchu szosowego npla.

Aresztowana 3 stycznia 1945r. Do 19 stycznia 1945r jest więziona i męczona w gestapo w Brodnicy. Ewakuowana do Bydgoszczy zostaje zamordowana w czasie marszu w końcu stycznia 1945r w okolicach Nakła.

Zbiórka:

1. "Nowości" Atrykuł 5 odcinków pt. Z dziejów brodnickiej AK E. Zawacka.
2. Brodniczanki w konspiracji wojskowej 1939-45. E. Z.
3. Szkice brodnickie E. Z.
4. Relacja Ks. Kossaka-Główszewskiego K-374, zbiory E. Z. Toruń.
5. Relacja kolegi Ady Swiniarskiego z Nowego-Miasta. Zbiory E. Z.

opr. s. 7.02.1989r.
Zbiory Muzeum Wsi

(1921-1945)

Felicja
Adelajda Główczeńska ps "Ada"

mecc. Kojas csa.

10 uc
wyp. csa.

Ur. 29 maja 1921 r. w Biskupcu Lubawskim, córka kupca
Alojzego i Klary z d. Knitter. W 1939r. była uczennicą Liceum
w Starogardzie Gdańskim i konserwatorium muzycznego w Gdańsku.
W czasie okupacji, zagrożona wywiezieniem na roboty, uciekła
do stryja ks. Leona Bossak-Główczeńskiego, proboszcza w Brzoziu
Lubawskim (z jej rodziny Niemcy zamordowali m.in. brata Albina
w Ciechanowie, stryja Romana, sędziego, w Stutthofie, stryja ks.
Stanisławę w forcie toruńskim, wuja Brodnisława Knittera w Mesie
Szpegańskim koło Starogardu).

Była czynna w samopomocy społecznej, prowadziła chór kościelny, który śpiewał pieśni polskie, tłumaczone przez stryja na łacinę, wobec zakazu wydanego przez biskupa gdańskiego Spletta używania w kościołach języka polskiego; teksty tłumaczonych pieśni przepisywane ręcznie rozdawała przed nabożeństwem - oczywiście tłum i tak śpiewał po polsku.

Zaprzysiężona w 1942 r. do AK, prowadziła na plebanii w Brzoziu skrzynkę pocztową sztabu inspektoratu brodnickiego i pełniła funkcję łączniczki obwodu lubawskiego od H. Sitniewskiego ps "Zygmunt" z Nowego Miasta do inspektora brodnickiego T. Piutowskiego ps "Ben".

Aresztowana 3 stycznia 1945 r. w związku ze wyspą w Pokrzydowie /gdzie stryj jej przedtem był proboszczem/, osadzona w więzieniu brodnickim do 19.I, ewakuowana do Bydgoszczy, zamordowana w czasie marszu ewakuacyjnego na zachód w kołcu stycznia 1945 r. w okolicach Nakła.

Główniczewska Adelajda Felicja ps "Ada"

ur. 29. maja 1921 r. w Biskupcu Lubawskim, córka kupca Alojzego i Klary. ^{z d. Knitter}

W 1939 r. była uczennicą liceum w Starogardzie Gdańskim i konserwatorium muzycznego w Gdańsku. W czasie okupacji, zagrożona wywiezieniem na roboty, uciekła do stryja ks. Leona Kossak-Główniczewskiego proboszcza w Brzoziu Lubawskim /z jej rodziny Niemcy zamordowali brata Albina w Ciechanowie, stryja Romana sędziego, w Stutthofie, stryja ks. Stanisława w forcie toruńskim, wuja Bronisława Knittersa w Lesie Szpęgawskim koło Starogardu/. Była czynna w samopomocy społecznej, prowadziła chór kościelny, który śpiewał pieśni polskie, tłumaczone przez stryja na łacinę, wobec zakazu wydanego przez biskupa gdańskiego Spletta używania w kościołach języka polskiego; teksty tłumaczonych pieśni powielone ręcznie rozdawała przed nabożeństwem - oczywiście tłum i tak śpiewał po polsku.

Zaprzyjęta w 1942 r. ^{lub w Brzoziu} na plebanii w Brzoziu do AK prowadziła skrzynkę pocztową sztabu inspektoratu brodnickiego i pełniła funkcję łączniczki ^{do} obwodu lubawskiego od H. Sitniewskiego ps "Zygmunt" ^{z nowego imię} do inspektora brodnickiego T. Fiutowskiego ps "Ben".

Aresztowana 9. stycznia 1945 r. w związku ze wsiadką desantu radzieckiego w Pokrzydowie /gdzie stryj jej przedtem był proboszczem/, osadzona w więzieniu brodnickim do 13. I., ewakuowana do Bydgoszczy, zamordowana w czasie marszu ewakuacyjnego na zachód w końcu stycznia 1945 r. w okolicach Nakła

Biogram powyższy oparty na informacjach gromadzonych w zbiorach E. Zawackiej, udzielonych przez I. Jagielską, A. Szczepańskiego, B. Piotrowskiego, J. Kujawskiego ^{m Karbowanie} oraz ks. L. Główniczewskiego, który również przekazał zdjęcie.



A. Głowczewska

tażu prasy BIP Okręgu AK Warszawa, 3 XI 1942 gestapo założyło tam „kociot”, licząc na ujęcie w nim A. Kamińskiego i M. Straszewskiej z zespołu red. „Biuletynu Informacyjnego”, aresztowano L.G. z córką Urszulą, więzione na Pawiaku, 26 XI t.r. wywiezione do Oświęcimia, gdzie L.G. (nr oboz. 25986) po kilku miesiącach zmarła, córka obóz przeżyła; w tej samej sprawie zostały aresztowane i zginęły w Oświęcimiu: Eugenia Achard, Apolonia Górajówna, Maria Guttówna, Zofia Możdżeńiowa (wszystkie zob.).

235, s. 221; 278, s. 265–266, 273; 457, s. 49, poz. 133; 542, s. 122–123; inf. Urszuli Plenkiewiczowej (córki).

GŁOWACKA RAISA (10 VIII 1922–17 XI 1944), c. Wasyla, szeregową 8 pp, WP, poległa w Białoleścu. 376, s. 233.

GŁÓWCZEWSKA ADELAJDA (Adela?) Felicja, „Ada” (29 V 1921–zag. po 20 I 1945), ur. w Biskupcu na Warmii, c. Alojzego i Klary, zam. w Starogardzie Gdańskim, uczennica liceum tamże i Konserwatorium Muzycznego (klasy fortepianu) w WM Gdańsku; w konsp. łączniczka Insp. Rej. AK Brodnica do komendanta Obwodu AK Nowe Miasto, zagrożona w Starogardzie ukrywała się w Brzoziu Lubawskim na plebanii u stryja ks. Leona Kossak-Głowczewskiego; tam aresztowana 3 I 1945 podczas masowych aresztowań czł. AK, więziona w Brodnicy, 18 I t.r. wywieziona do Bydgoszczy, zginęła podczas ewakuacji więźniów (zob. Irena Wiwatowska); jej brat Albin zginął zamęczony w obozie w Ciechanowie, stryjowie: Roman, sędzia, zginął w Stutthofie, Stanisław, proboszcz z Kaszczorka, zamordowany w foratach toruńskich, wuj Bronisław Knitter, nauczyciel, aresztowany w Skórczu został rozstrzelany w Lesie Szpęgawskim.

108; rel. Leona Kossak-Głowczewskiego (stryja).

GŁUSKOWA WERONIKA (?–XII 1943), zam. we wsi Osiny w pow. puławskim, matka Mieczysława „Huragana”, d-cy oddziału spec. Obwodu BCh Puławy; aresztowana 8 XII 1943 w grupie 9 zakładników z Osin zamiast poszukiwanych przez gestapo partyzantów BCh, torturowana nic nie ujawniła, rozstrzelana w Kazimierzu n. Wisłą.

255, s. 101; 417, s. 414.

GŁUSZCZ JANINA (1912–3 X 1942), z Tomaszowa Maz. lub Spały; do Ravensbrück przywieziona 23 IX 1941 transportem z Pawiaka, więziarka polityczna, rozstrzelana w egzekucji 6 więźniarek z Tomaszowa Maz. i Spały; wraz z nią rozstrzelano: siostry Cabanówny: Bronisławę i Janinę, siostry Poborcówny: Halinę i Irenę, Marię Brodzik (wszystkie zob.).

224, s. 86 (tu data śmierci 9 XI 1942); 235, s. 142; 346, s. 176, 382.

GŁUSZEK MARIA, „Marianna” (?–VIII lub IX 1944), w Powstaniu Warszawskim sanitariuszka w grupie „Zycha” kompanii O-1 batalionu „Olza” pułku AK „Baszta”, poległa.

81; 230, s. 626.

GNOIŃSKA HALINA (Helena?) Maria z d. Drodowicz, „Halina”, „Przyjaciółka” (13 XII 1892–2 IV 1940), ur. w Maluszynie w pow. radomszczańskim, c. Bolesława i Heleny z Biernackich; szkołę średnią ukończyła w Piotrkowie Tryb., następnie w 1913 Wyższe Kursy Pedagogiczne dla kobiet L. Rudzkiej w Warszawie; nauczycielka, bibliotekarka działaczka społ. i polityczna przed I wojną światową, czł. organizacji samokształceniowych i niepodległościowych, m. in. „Zarzewia”, czł. kierowniczej grupy Legii Niepodległości, odbyła szkołę rekrucką w organizacji „Armia Polska”, zastępowa żeńskiej drużyny skautowej im. E. Plater, od 1913 w Polskich Drużynach Strzeleckich, potem w POW; po I wojnie światowej działaczka organizacji kombatanckich, przed II wojną światową czynna w Stronnictwie Demokratycznym; w 1919 wyszła za mąż za Henryka Gnoińskiego, lekarza społecznika, związanego z młodzieżowym radykalnym ruchem ludowym „Wici”; od 1922 zam. w Warszawie, kierowała wypożyczalnią Biblioteki Publicznej przy ul. Żurawiej 25, w której od listopada 1939 był punkt odbioru poczty i pieniędzy przywożonych przez kurierów komórki „Zagroda” Oddz. Łączności Konsp. KG ZWZ, przechowywano tam prasę i broń, czł. Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej; aresztowana w lokalu wypożyczalni 18 I 1940 w grupie członków tej organizacji (zob. Helena Dąbrowska z d. Wiernik), osadzona w więzieniu przy ul. Rakowieckiej, rozstrzelana w Palmirach.

125; 131; 215, t. VIII, s. 153; 220, s. 272; 235, s. 48; 236, s. 119–120; 253, s. 321; 278, s. 48; 281, s. 202; 391, s. 72; 646; inf.: Jadwigi Przybylskiej, Heleny Rudzińskiej.

GOBIECÓWNA JADWIGA (1 IX 1924–22 IX 1944), zam. w Warszawie, c. Edwarda, właściciela apteki, i Heleny z Bogackich; w 1942 zdała maturę na tajnych kompletach lic. im. J. Słowackiego, następnie studiowała farmację na tajnym Uniw. Ziem Zachodnich, której wykłady odbywały się w jej domu; w Powstaniu Warszawskim sanitariuszka, 21 IX ciężko ranna od pocisku artyleryjskiego na ul. Piusa XI 21, wkrótce zmarła.

49; 361, s. 228; 608, s. 35, poz. 58.

GOCALSKA JADWIGA (?–po 23 V 1944), z Radomia; więziarka polityczna, 23 V 1944 przywie-

*Słownik uczestników walki o niepodległość Polski
1839-1945, PIW, W-4a 1988*

5

GŁÓWCZEWSKA Adelajda, Felicja, ps. Ada (1921—1945), czł. AK. Ur. 29 V w Biskupsku. Córka Alojzego Głowczewskiego i Klary z Knit-terów. Ukończyła szkołę średnią w Starogardzie Gd. i Konserwatorium Muzyczne w Gdańsku. Na początku 1940, zagrożona wywiezieniem na roboty przymusowe do Rzeszy, ukryła się u stryja, ks. Leona Kossak-Głowczewskiego, proboszcza w Brzoziu Lubawskim. Zaprzysiężona w ZWZ w 1941, była łączniczką do brodnickiego oddziału partyzanckiego „Sprężyny”. Na plebanii prowadziła skrzynkę linii łączności z Brodnicy do Nowego Miasta Lubawskiego. Aresztowana 3 I 1945 wraz z innymi czł. AK (zob. Bekter Joanna), była więziona w Brodnicy, następnie 19 I 1945 wywieziona do Bydgoszczy i później zamordowana w czasie ewakuacji więźniów. Równie tragiczny był los niektórych członków jej rodziny: brat Albin został zamęczony w obozie, w Ciechanowie, stryj Roman, sędzia, zginął w Stutthofie, stryj Stanisław, proboszcz z Kaszczorka, zamordowany w fortach toruńskich, wuj Bronisław Knitter, naucz., rozstrzelany w Lesie Szpegawskim.

Michalska, s. 118; Zawacka, s. 167-222.

GOŃCZ Jan (1884—1940), spedytór. Ur. 8 X w Brodnicy. Syn Jana i Emilii z Kokoszczyńskich. Brał aktywny udział w działaniach na rzecz wyzwolenia Pomorza. W okresie 1918—1920 współpracował z Pow. RL w Brodnicy. Uczestniczył w powstaniu wielkopolskim i w dniu 6 I 1919 wraz z grupą ochotników rozbroił oddział Grenzschutzu w miejscowości Trzcianka (obecnie woj. piłskie). Zdobytą broń przekazał oddziałom polskim. W czasie wojny polsko-radzieckiej dowodził 1 kompanią Straży Obywatelskiej. W okresie międzywojennym aktywny działacz społ. Był wieloletnim czł. wiceprezesem i sponsorem chóru „Cecylia”. Aresztowany przez Niemców po klęsce wrześniowej 1939 i zesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, następnie zamordowany 7 VIII 1940. Przysłane z obozu jego prochy pochowano w grobie matki na cmentarzu brodnickim.

Bizan, s. 147; oraz relacja Ewy Wrótk, zam. w Poznaniu.

GOŃCZ Paweł (1886—1939), przemysłowiec, działacz niepodległościowy. Ur. 16 I w Brodnicy. Syn Jana i Emilii z Kokoszczyńskich. Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa został wcielony do armii niemieckiej i skierowany na front. Z wojny powrócił jako inwalida z niedowładem prawej ręki. W latach 1918—1920 uczestniczył w działaniach na rzecz wyzwolenia Pomorza; przeprowadzał przez granicę pruską ochotników do wojska polskiego, przemycił także broń i amunicję dla oddziałów polskich. W 1924 wspólnie z bratem Janem wybudował i prowadził nowoczesny młyn w Brodnicy. Był aktywnym działaczem społ.; należał do założycieli Gimnazjum Kupieckiego w Brodnicy, przez wiele lat pełnił funkcję

*Bilski S., Słov. biograficzny rebiomn
bro dni dniego, Bro dni ce - Pomni, 1991*

6

pomocnikiem lekarza był brat Horst Gaca, nadto była czynna w opiece nad chorymi Polakami i nad jeńcami angielskimi. Zaprzysiężona w AK w 1943 r. otrzymała przydział do zespołu sanitarnego WSK obwodu Brodnica. Aresztowana 3 I 1945 r., zamordowana w transporcie więziennym (jak Stefania Bekter).

Główczewska Adelajda Felicja „Ada” (29 V 1921—I 1945), ur. w Biskupcu Lubawskim, w rodzinie kupca Alojzego Główczewskiego i Klary z Knitterów, w 1939 roku ukończyła liceum w Starogardzie Gdańskim i konserwatorium muzyczne w Gdańsku. Na początku 1940 r. ukryła się przed wywiezieniem na roboty u stryja, ks. Leona Kossak-Główczewskiego, proboszcza w Brzoziu Lubawskim. Była czynna w samopomocy społecznej, m.in. prowadziła chór kościelny, który — wobec zakazu używania języka polskiego w kościele, wydanego przez biskupa Spletta — śpiewał pieśni polskie, przełożone przez stryja na język łaciński, a wierni w kościele śpiewali mimo to po polsku. Zaprzysiężona w 1941 r. była łączniczką do brodnickiego oddziału partyzanckiego „Sprężyny”. Na probostwie prowadziła skrzynkę pocztową linii łączności z Brodnicy do obwodu Nowe Miasto. Aresztowana 3 I 1945 r., zamordowana w transporcie więziennym (jak Stefania Bekter).

Grąjkowska Maria „Matka Tadka” (ok. 1900—1974), z d. Czapracka. Przed wojną i w czasie wojny mieszkała w Golubiu, prowadziła tam małą pralnię prywatną wraz z córką Heleną, zamężną Kreczman („Danka”), łączniczką i kurierką obwodu Rypin. Syn Jan („Tadeusz”), pomocnik kominiarski, był członkiem zespołu łączności do specjalnych zleceń inspektoratu Brodnica. Dom Marii, zaprzysiężonej w AK w 1942 r., stanowił punkt odpraw dla członków sztabu Komendy Okręgu Pomorze i Podokręgu Toruńskiego. Okresowo mieściła się tam kwatera dla członków sztabu KO, potem skrzynka pocztowa prowadząca do szefa sztabu KO. Maria przechowywała również broń przed przerwaniem jej do partyzantki w Borach Tucholskich. Zmarła u córki w Oliwie.

Grzonkowska Zofia (1901—I 1945), z d. Wyrowińska, córka Bolesława Wyrowińskiego i Józefy z d. Żmuda-Trzebiatowskiej, ur. w Brusach pow. Chojnice, żona leśniczego Dominika Grzonkowskiego z Buczkowa, pracującego w czasie okupacji w nadleśnictwie Ruda. Grzonkowska wraz z mężem byli zaprzysiężeni w AK, placówka Górzno. Grzonkowski pomagał spadochroniarzom grupy dywersyjno-rozpoznawczej LWP „Pomorze”, zrzuconym przez dowództwo II Frontu Białoruskiego Armii Radzieckiej w wrześniu 1944 r., w rejonie Czarnego Bryńska; zginął 4 XII 1944 r. w potyczce z żandarmerią niemiecką, broniąc bunkra spadochroniarzy. Zofia została zamordowana w styczniu 1945 r. Był to odwet ze strony Niemców za działalność męża. W podobny sposób zginęło wielu członków rodzin akowców, wspomagających spadochroniarzy m.in. Rozalia Bartkowska, Joanna Bekter, trzy Bieńkowskie: Anna, Cecylia i Eufemia, Stefania Czajkowska, trzy Cwiklińskie: Józefa, Kazimiera i Mieczysława, Anna Kurzętkowska, Maria i Stanisława Markowskie, Agnieszka i Józefa Murawskie, Febronia Treder, Józefa Zawieracz.

Karbowska Maria (ok. 1921—30 XII 1944). W czasie okupacji była pielęgniarką w szpitalu brodnickim. Zaprzysiężona w AK, należała do sekcji sanitarnej WSK obwodu Brodnica; udzielała pomocy rannym spadochroniarzom grupy rozpoznawczo-dywersyjnej „Pomorze” LWP w Pokrzydowie. Zamordowana przez żandarmerię niemiecką wraz z mężem akowcem i 15 mieszkańcami Pokrzydowa.

Karbowska Mirosława „Mirka” (8 II 1919—I 1945), ur. w Oborach pow. Rypin, w rodzinie rolnika Antoniego Karbowskiego i Julianny z Witeckich, absolwentka brodnickiego gimnazjum żeńskiego, studentka III roku farmacji Uniwersytetu

• Sekcje z dziejów wojsk. Inicjatywy kobiet,
wyd. JADAK, t. 10

*Buletyn Parafii św. Mateusza
Starogard Goleński nr 2, 2001r.*

7



WSPÓLTWORZYLI HISTORIĘ MIASTA

kont. inf. + f.
**Adelajda Głowczewska
(1921 - 1945)**

Wciąż zbyt mało mówimy o rzeczywistych ofiarach, jakie dla Ojczyzny poniosło minione pokolenie dla obrony wartości najwyższych. A przecież zasłużyli na więcej, aniżeli tylko na wzmiankę w zbiorowym zapisie narodowej martyrologii. Ich poszczególne, jednostkowe losy złożyły się na tragiczny obraz eksterminacji całej generacji, a często stanowiły konsekwentną wykładnię patriotycznego wychowania rodzinnego i szkolnego.

Widać to doskonale na przykładzie rodziny Kossak-Głowczewskich – wielce szanowanej w międzywojennym Starogardzie. Jej protoplastą był nauczyciel z Małych Chełmów, Leon Głowczewski, ojciec licznej rodziny, która wydała księży i innych przedstawicieli inteligencji pomorskiej oraz kupiectwa. Syn jego, Alfred, z poślubioną mu Klarą z Cyrklaffów po różnych kolejach życia zamieszkał w Starogardzie i tutaj w kamienicy przy Rynku nr 5 prowadził własny sklep i wychowywał potomstwo. Niedługo cieszył się udaną rodziną i uznaniem w środowisku obywatelskim miasta. Umarł bowiem przedwcześnie w 1934 roku mając zaledwie 44 lata. Na barki wdowy spadł trud wychowania dorastających dzieci.

Adelajda Głowczewska, urodzona 29 maja 1921 roku, zdążyła ukończyć szkołę podstawową i wydziałową oraz gimnazjum żeńskie w Tczewie. Miała zdolności muzyczne, które doskonaliła w klasie fortepianu, prowadzonej przez Marię Wilkomirską, w Konserwatorium Muzycznym na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Wybuch wojny przyniósł nowe komplikacje losów. Niemcy usunęli Głowczewskich z ich kamienicy przy Rynku. Schronienie znaleźli więc u rodziny na Kaszubach. Patriotyczna działalność i narodowa postawa wielokroć manifestowana przez Głowczewskich obróciła przeciwko nim nienawiść okupanta. Jeszcze w 1939 roku z rąk hitlerowców śmierć ponieśli bracia śp. Alfreda – ks. Stanisław Głowczewski, proboszcz w Kaszczorku, zamordowany w toruńskich fortach, i sędzia tczewski, Roman Głowczewski, zamordowany w Stutthofie, a także szwagier, Bronisław Knitter, nauczyciel w Skórczu, zamordowany w Lesie Szpęgawskim.

dostarczona p. Maria Karwat



8

Mimo tych represji boleśnie uderzających w rodzinę Głowczewskich, Adelajda nie zaprzestała działalności konspiracyjnej, udzielając się pod pseudonimem „Ada” w pracy podziemnej. Sprawowała funkcję łączniczki między Inspektorem Rejonu AK Brodnica a komendą Obwodu AK Nowe Miasto. W lipcu 1944 roku straciła brata, Albina Głowczewskiego, zamordowanego w obozie hitlerowskim w Ciechanowie. Sama zaś nie mając możliwości powrotu do Starogardu, w tym czasie ukrywała się w Brzoziu Lubawskim na plebanii u stryja, ks. proboszcza Leona Kossak-Głowcze-

wskiego. Nie uchroniło to jej przed Niemcami, gdyż w toku zmasowanej akcji ścigania członków AK została tam aresztowana 3 I 1945 roku i uwięziona w Brodnicy, a po dwóch tygodniach przewieziona do aresztu w Bydgoszczy. W obliczu zbliżającego się frontu sowieckiego więźniów pospiesznie ewakuowano około 20 stycznia tego roku. Podczas „marszu śmierci” wraz z innymi więźniarkami poniosła śmierć także śp. „Ada” Głowczewska.

Straciwszy w wojnie dwoje dzieci, wdowa Klara Głowczewska powróciła po wojnie do Starogardu wraz z córką Urszulą, ale w nowej rzeczywistości politycznej nie tylko nie odzyskała swej własności – kamienicy ze sklepem, ale pozbawiona została też środków utrzymania, zdana na nader skromną egzystencję u boku córki. Do bolesnych przeżyć lat wojennych nowy ustrój dopisał jej więc kolejne lata goryczy.

R. Szwoch

w Brodnicy, a po dwóch tygodniach przewieziona do aresztu w Bydgoszczy. W obliczu zbliżającego się frontu sowieckiego więźniów pospiesznie ewakuowano około 20 stycznia tego roku. Podczas „marszu śmierci” wraz z innymi więźniarkami poniosła śmierć także śp. „Ada” Głowczewska.

Straciwszy w wojnie dwoje dzieci, wdowa Klara Głowczewska powróciła po wojnie do Starogardu wraz z córką Urszulą, ale w nowej rzeczywistości politycznej nie tylko nie odzyskała swej własności – kamienicy ze sklepem, ale pozbawiona została też środków utrzymania, zdana na nader skromną egzystencję u boku córki. Do bolesnych przeżyć lat wojennych nowy ustrój dopisał jej więc kolejne lata goryczy.

Po wojnie zamieszkała w Koszalińskim. Uzupełniła wykształcenie na kursach w Szczecinie. Pracowała jako referent podatkowy w gm. Śmiechów, a od października 1948 r. do listopada 1949 r. jako bibliotekarka gminna.

Dn. 25 X 1921 r. wyszła za mąż za Stefana Glapińskiego urzędnika administracyjno-gospodarczego. Miała dwie córki i dwóch synów.

Zmarła 20 I 1970 r. w Ustroniu Morskim, gdzie mieszkała z córką, i spoczywa na cmentarzu w Kołobrzegu.

APAK, T.: Glapiński T., Kutnik J., Stemplewska M.; Spuścizna S. Suszyńskiego, cz. 1, T.: Rel., s. 165; *Sl. konsp. pom...*, cz. 4; Z a w a c k a E., *Szkice WSK...*, s. 388.

Elżbieta Skerska

Główczewska Adelajda Felicja ps. „Ada” (1921–1945), żołnierz łączności konspiracyjnej Insp. ZWZ–AK Brodnica.

Urodzona 29 V 1921 r. w Biskupcu na Warmii; córka kupców Alojzego i Klary z d. Knitter. W 1939 r. uczennica gimnazjum w Starogardzie Gd. (tu zamieszkali rodzice po wcieleniu Biskupca do Niemiec) i konserwatorium (klasa fortepianu) w WM Gdańsku.

Podczas okupacji zagrożona wywiezieniem na roboty, od początku 1940 r. ukrywała się (jako gospodyni) u stryja ks. Leona Kossak-Główczewskiego w Tereszewie i Brzoziu Lubawskim. Początkowo wraz ze stryjem czynna w samopomocy społecznej. W 1941 r. została zaprzysiężona do ZWZ pod ps. „Ada”. Była łączniczką Tadeusza Fiutowskiego ps. „Bohusz”, od 1941 r. kmdt. Insp. ZWZ–AK Brodnica, do Nowego Miasta Lub., Lubawy i brodnickiego Oddz. Partyzanckiego „Sprężyny” por. Jana Lipińskiego. Współpracowała z kurierką Felicją Ciszewską ps. „Czajka”; utrzymywała łączność (dostarczała pocztę) z Henrykiem (Edwardem) Sytniewskim ps. „Zygmunt”, łącznikiem sztabu Obw. ZWZ–AK Nowe Miasto Lub., pracownikiem apteki magazynującym w swoim domu broń oraz wyposażenie wojskowe (aresztowany z „Ada”, zamęczony w czasie śledztwa w Brodnicy, nie wydał nikogo). Na plebanii w Brzoziu Lub. obsługiwała skrzynkę pocztową do Obw. Nowe Miasto Lub. Tu lekarstwa i środki opatrunkowe dostarczał Jan Kujawski ps. „Piórko”, żołnierz wywiadu Obw. AK Nowe Miasto Lubawskie.



Została aresztowana 3 I 1945 r. podczas masowych aresztowań członków AK Insp. Brodnica (w związku z odkryciem desantu polsko-radzieckiego

Skerska E., Główczewska Adelajda Felicja ps. „Ada” 1939-1945, pod red. Elżbiety Skerskiej, Tom II, cz. 5, s. 51-52.

w Pokrzydowie k. Brodnicy). Dn. 19 I 1945 r. z transportem więźniów politycznych wywieziona z Brodnicy do Bydgoszczy, zginęła w czasie ewakuacji.

Albin Kossak-Głowczewski (brat) zginął zamęczony w obozie w Ciechanowie; stryjowie: Roman (sędzia) zginął w Stutthofie, Stanisław (proboszcz z Kaszczorka k. Torunia) zamordowany w toruńskich fortach; Bolesław Knitter (wuj) nauczyciel aresztowany w Skórczu, rozstrzelany w Lesie Szpegawskim k. Starogardu Gd.

AMSt. T. XXIII (S. Dzięgielewski); APAK, T.: Głowczewska A.; Dzięgielewski S., Karbowska M., Kossak-Głowczewski L., Kozłowska K., Kujawski J., Piotrowski B., Suszyński S., Szczepański A.; Antoszewski K., *Młodzież...*, opr. B-37; Bilski S., *Słownik biograficzny regionu brodnickiego*, Brodnica-Toruń 1991, s. 37 (tu ur. w Biskupsku); Z a w a c k a E., *Szkice WSK...*, s. 404; *Sł. uczestniczek...*, s. 118.

Elżbieta Skerska



Grabosz Henryk ps. „Gwiazda” (1921–1988), dowódca grupy „Cis” TOW „Gryf Pomorski” pow. chojnicki.

Urodzony 16 VII 1921 r. we wsi Myłof k. Brus pow. chojnicki; syn leśnika Wojciecha i Władysławy z d. Pestka. Ukończył szkołę powszechną w Czersku, natomiast naukę w gimnazjum w Gdyni przerwał mu wybuch wojny.

W końcu 1942 r. utworzył grupę partyzancką (7–12 os.), podporządkowaną Kmdzie Pow. TOW „Gryf Pomorski” w Chojnicach jako Oddział Samoobrony nr 3 (krypt. „Cis”). Grupa kwaterowała w schronie ziemnym (krypt. „Zielony Pałac”) na trasie Męcikał–Chojnice i miała zadanie obrony schronu, który był konspiracyjną

kwaterą Kmdy Pow. „Gryfa”. Zabezpieczała druk gazetki konspiracyjnej „Gryf Pomorski”, którą drukował m.in. Jan Leon Szutenberg, i ulotek oraz ich kolportażu (m.in. Jan Ciemiński ps. „Rys”). Partyzanci prowadzili też akcje rekwizycyjno-odwetowe i sabotaż. Dn. 21 III 1944 r. oddziały policji i SS otoczyły bunkier. Kilka dni wcześniej, poza schronem, został aresztowany, ukrywający się tam czasowo Kmdt. Alojzy Kiedrowicz ps. „Kruk”. W wyniku kilkugodzinnej nierównej walki zginęli: Józef Dorawa, Edmund Kroplewski, Józef Lesman, Józef Mroziak, Stanisław Przytarski, Jan Leon Szutenberg, Jan Wirkus. Z okrzyka przedarli się nocą przebrani w niemieckie mundury Jan Bronka i H. Grabosz.

IV/1. Korrespondencja bracia dot. Głowcewskiej A.

- list ks. Leona Głowcewskiego do E. Wersalnej - ~~sygnet~~
~~2.11.78~~ ^{opis} (opis) mps - sygnet rob. T.: Kosieli-Głowcewski
Leon) 12.10.78 k. 2 s. 1-2
- list Antoniego Szczepanistwego do E. Wersalnej (mps oryg.) z 23.10.1978 k. 3 s. 3-6
+ opis

*odpis listu ks. Leona Głowczewskiego
z prośbą o Brzoziu Lubawskim
Marek Marcho Lubawka c/o Elżbiety Zawackiej*

Świecie, 8.XI.78.

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej 1.
374 Tom
data wpływu 12.10.78

Wiece Szanowna Pani Docent !

Przepraszam, że dopiero dzisiaj odpisuję, bo dopiero teraz otrzy -
małem odbitkę ostatniego zdjęcia bratanki Adelajdy Głowczewskiej przed
jej aresztowaniem i śmiercią.

Bratanka Adelajda Felicja Głowczewska urodziła się 29.V.1921r. w
Biskupcu. - Rodzice Alojzy i Klara Głowczewscy. Ponieważ Biskupiec
został wcielony do Niemiec, brat zamienił swój sklep w Biskupcu na taki
podobny w Starogardzie Gdańskim, dokąd krótko po urodzeniach córki prze-
niósł się wraz z rodziną. Ada chodziła do liceum w Starogardzie - była
przed maturą. Dojeżdżała przez 6 lat do p.prof. Wilkomirskiej w Gdańsku
na lekcje fortepianu.

W czasie okupacji, by uniknąć wywiezienia na pracę do Niemiec, ukry-
wała się wraz ze swoją siostrą Urszulą u mnie. - Groziło im areszto-
wanie, więc chora Urszula wróciła do matki w Starogardzie, Ada zaś objęła
urząd gospodyni plebanii u mnie.

Brat ich Albin - starszy od nich - został zamęczony przez hitlerow-
ców w Ciechanowie.

W tym samym czasie odwiedziła mego brata Romana sędziego, areszto-
wanego w Stuthofie, gdzie też został zamordowany. - Postanowiła nie
patrzeć bezczynnie na mordowanie przez hitlerowców naszych najbliższych.

Oczywiście zamordowano również mego brata księdza proboszcza Stani-
sława Głowczewskiego z Kaszczorka we fortach toruńskich - szwagra
Bronisława Knittera -nauczyciela- w lasach szpegawskich k.Starogardu,
aresztowany w Skórczu. Brat ks.Stanisław był długie lata katechetą
przy męskim gimnazjum w Toruniu. - O ile wiem, do organizacji w której
pracowała Ada, należały pp. Bekterówna / matkę ich rozstrzelano w
Pokrzydowie / z Pokrzydowa, p.Cyhułska -córka właściciela młyna w Ba-
chotku- oraz córka sekretarza sądowego w Brodnicy- p. Gacy /dokładnie
nie pamiętam/ .

Przyjechali aresztować Adę dwaj z trupim główkami Sicherheitdienst
dnia 3.I.1945r.w plebanii w mojej obecności w Brzoziu Lubawskim - mnie
powiedzieli, że po mnie przyjadą za 3 dni, nie uciekałem . Chciałem dzie-
lić los bratanki - nie przyjechali. Dowiedziałem się, że Ada przebywa
we więzieniu w Brodnicy. 18.I.1945r. ubrany po kapłańsku /bo zawsze tak
się ubierałem także w okupacji/ pojechałem do władz Sicherheitsdienstu
w Brodnicy. Zdziwił się bardzo zastępca szefa - ucieszył się jak Piłat,
gdy zobaczył Pana Jezufa / i powiedział : Ach, ileż to spraw o księdzu
Polaku słyszałem. Cieszę się, że księdza poznałem. Ale ma ksiądz szczę-
ście, że nie ma szefa. Prosiłam o widzenie się z bratanką - no, to ksiądz
jeszcze zdążył, bo wagony już gotowe do wywiezienia aresztowanych poli-
tycznych więźniów. - Przedzwonił do więzienia, by mnie bez przepustki
wpuścili, bo to już nie zaszkodzi.

Rozmawiałem z brataną popolsku - po kłótni ze strażniczką, która
zażądała, byśmy mówili po niemiecku. Oświadczyłem, że pani umie po pol-
sku, skoro podsłuchiwała nas. Udało mi się przekazać bratanec naczynko
z Komunią św. - Brataną pozostała pełna ufności w zwycięstwo. -
Wtedy musieliśmy się ~~resetać~~ pożegnać. /Świadcami byli też chyba
strażnicy " polacy" z Brodnicy /.

Dowiedziałem się, że tego samego dnia - 18.I.1945r. wywieziono^{ych}
każdy inaczej mówił. Może w Brodnicy o tym wiedzą.
W ostatnich dniach okupacji - skazano mnie na śmierć - za to, że nie
pozwoliłem Polce z Pokrzydowa mówić władzom niemieckim, iż u niej
ukrywali się Rosjanie. Oświadczyła to na doraźnym procesie - rozstrze-
lano wówczas 21 osób w Pokrzydowie.

W ostatniej chwili ostrzegli mnie Niemcy /antyhitlerowcy/, iż
przyjadą, by mnie powiesić z policjantem z Wiednia. Nie zdążyli. -
Przepraszam, że tak zagmatwiłem sprawę, ale to na nowo przeżywam.

Już w sierpniu 1944r. po moim powrocie ze szpitala w Lubawie,
gdzie mnie bratanka odwiedzała, chcieli aresztować za wybudowanie
bramy powitalnej i zorganizowanie wierszy dzieci - bratanke i mnie.
Powiedzieli, że zrobiliśmy generalną próbę na powitanie wojska polskie
go i radzieckiego. - Cudownie wówczas uniknąłem aresztowania.

Z Kurii Biskupiej w Gdańsku zwrócono mi uwagę, że za moje słuchanie
nie spowiedzi w języku polskim będę aresztowany. Do kurii przycho-
dziły donosy za polskie spowiedzi.

Księża dekanatu brodnickiego i nowomiejskiego mówili, że dopóki
Kossak / to ja / nie wisi, możemy być spokojni w Nowym Mieście Lub.
Na pierwszej konferencji dekanalnej zgotowali mi księża owację uznania
i wdzięczności za podtrzymywanie ich na duchu.

Przepraszam, mimo nalegań nigdy tego nie napisałem. Myślałem,
że ktoś inny - ksiądz z okolicy - to opisze.
Już wszyscy ówczesni księża wymierają.

Lączę wyrazy głębokiego
czci

Ks. Leon Kossak Główeczewski . Stwierdzam zgodność
odpisu z oryginałem
Zawala

Pani
Doc. Dr. Elżbieta Zawadzka
87-100 T O R U Ń
ul. Gagarina 136/26

ARCHIWUM
Elżbiety Zawadzkiej
poz. 374 Pam i 38m
data wpływu 278

Wielce Szanowna
Pani Docent !

Otrzymałem list Szan. Pani z dn. 12.X.br. pisany do Ks. Kanonika Leona Kossak Głowczewskiego - Dziekana i Proboszcza w Świeciu. Z listu dowiedziałem się, że bratanica Ksiedza A d e l a j d a Głowczewska pełniła funkcje łączniczki AK między Komendą inspektoratu AK w Brodnicy a komendantem obwodu w Nowym Mieście. Dziękując za tak cenną informację a zarazem pragnąc pomocy w szlachetnej i tak bardzo potrzebnej pracy o uczestnictwie w walce Pomorzan podczas okupacji niemieckiej - donoszę co następuje:

Informacja moja dotyczy okresu lat :końca 1939 , cały 1940 i stycznia 1941 roku i łączy się z centralną postacią jaką była osoba Ks. Leona Kossak-Głowczewskiego ówczesnego proboszcza parafii Tereszewo pow. Nowe Miasto. Tuż przed tym trudnym okresem był wybudowany przezeń do stanu surowego Kościół pod wezwaniem św. Antoniego. Wiadomo powszechnie, że Ks. Kossak-Głowczewski był w latach okupacji autorytetem i faktycznym duchowym przywódcą nie tylko w parafii tereszewskiej ale również w Cichem, Pokrzydowie a w końcu w Brzoziu Lubawskim. Mimo ciągłych nagonek i przykrości ze strony hitlerowców pozostał tam z wiernymi na dobre i złe, walcząc o ich przetrwanie, polskość i wiarę. Na początku 1940 r. przybyła do Niego Jego bratanica p. Ada, która mając przygotowanie muzyczne grała na zmianę z innymi na harmonium i zorganizowała chór. Już wtedy wyszedł od biskupa Spletta z Gdańska zakaz używania języka polskiego w kościołach. Nie mogliśmy pogodzić się z tym strasznym zakazem. Z Ks. Proboszczem przetłumaczyliśmy polskie kolędy na łacine, teksty rozdawaliśmy w odbitkach ręcznie pisanych wiernym przed nabożeństwami. Efekt jednak był taki, że chór śpiewał kolędy po łacine a tłumy ludzi i tak po polsku. Potem był okres postu, Wielkanocy i następne. I znów tłumaczyliśmy polskie pieśni tych okresów i następnych na łacine, aby tylko nie po niemiecku. Efekt był zawsze taki sam.

Jako licealiści/tuż przed maturą, łatwo zrozumieliśmy tragiczną sytuację naszego narodu i konieczność angażowania. Robiliśmy wszystko, aby podtrzymać ducha Polaków na terenie działalności duszpasterskiej Ks. Proboszcza. Niesłychany terror hitlerowski i ciągłe śledzenie liczących na Pomorzu Niemców sprawiło, że wszelkie działania /co dziś nazywa się "ruchem oporu"/mogło być wtedy b. ograniczone a zarazem było wysoce niebezpieczne. Dla siebie nie widziałem żadnych możliwości konkretnej "roboty" i postanowiłem wybrać ucieczkę ku wolności. O moim zamierzeniu oprócz mego młodszego brata Józefa/poległ w II Korpusie pod Bolonią 20.IV.1945/dowiedziała się, ale tu dopiero tuż przed wyjazdem również p. Ada, która szczerze zaaprobowała plan. Ale sama nie mówiła o celach częstych wyjazdów do Namiasta i Brodnicy, chociaż nie miała tam nikogo bliskiego. W końcu stycznia 1941 r. zostałem przyłapany na granicy jugosłowiańskiej oskarżony o "próbę ucieczki do wrogiej armii, by z bronią w rękę walczyć p-ko III Rzeszy". Poprzez więzienia w Spielfeld, Laubnitz, Graz i Wiedeń dostałem się do K.L. Dachau.

Po szczęśliwym powrocie do kraju w czerwcu 1945 dowiedziałem się, że p. Adelajda Głowczewska została aresztowana przez Gestapo i osadzona we więzieniu w Brodnicy w styczniu 1945 r. Od tej chwili wszelki ślad po Niej zaginął. Wielokrotnie próbowałem dowiedzieć się szczegółów losu w brodnickim ZBOWiD jak również u znanego z TV p. Mełnickiego z Brodnicy, fotografą xx który z ukrycia robił zdjęcia egzekucji w tym mieście. Niestety bez rezultatu. W miesięczniku pt. Poznaj swój Kraj z czerwca 1976 nr. 6 na str. 6 jest artykuł Stefana Bilskiego /dyr. Liceum Ogólnokształc. w Brodnicy/pt. W latach okupacji - opisujący dość szczegółowo działalność konspiracyjną na terenach Brodnicy - N. Miasto i dalej.

Gdyby miesięcznik ten był Pani Docent niedostępny a przysłał się w Jej pracy - chętnie wypożycze. Jednocześnie uprzejmie prosiłbym o podanie jakichkolwiek bliższych szczegółów lub żyjących jeszcze osób związanych bezpośrednio z pracą konspiracyjną tuż przed aresztowaniem p. Adelajdy Głowczewskiej.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Mgr inż. Antoni Szczepański

*Dla ongo list do ...
od ... 1946 ...*



ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej

poz. 374 Tam
data wpływu 7 78

Pani
Doc. Dr Elżbieta Zawacka
87-100 T o r uń
ul. Gagarina 136/26

Wielce Szanowna
Pani Docent !

Otrzymałem listą Szan. Pani z dn. 12.X.br. pisany do Ks. Kanonika Leona Kossak-Główezczyńskiego, - Dziekana i Proboszcza w Świeciu. Z listu dowiedziałem się, że bratanek Księdza A d e l a j d a Główezczyńska pełniła funkcje łączniczki AK między Komendą Inspektoratu AK w Brodnicy a komendantem obwodu w Nowym Mieście. Dziękując za tak cenną informację a zarazem pragnąc dopomóc w tak szlachetnej i tak bardzo potrzebnej pracy o uczestnictwie we waleczym Pomorzan podczas okupacji niemieckiej - donoszę co następuje :

Informacja moja dotyczy okresu lat : końca 1939, cały 1940 i stycznia 1941 roku i łączy się z centralną postacią jaką była osoba Ks. Leona Kossak-Główezczyńskiego ówczesnego proboszcza parafii Tereszowa pow. Nowe Miasto.

Tuż przed tym trudnym okresem były wybudowane przezeń do stanu surowego kościoł pod wezwaniem św. Antoniego. Wiadomo powszechnie, że Ks. Kossak-Główezczyński był w latach okupacji autorytetem i faktycznym duchowym przewodcą nie tylko w parafii tereszowskiej ale również w Cichym, Pokrzydowie - a w końcu w Brzoziu Lubawskim. Mimo ciągłych nagonek i przykrości ze strony hitlerowców pozostał tam z wiernymi na dobre i na złe, walcząc o ich przetrwanie, polskość i wiarę. Na początku 1940 r. przybyła do niego jego bratanek p. Ada, która mając przygotowanie muzyczne grała na zmianę ze mną w kapliczce na harmonium i zorganizowała chór. Już wtedy wyszedł od biskupa Spletta z Gdańska zakaz używania języka polskiego w kościołach. Nie mogliśmy pogodzić się z tym strasznym zakazem. Z Ks. proboszczem przetłumaczyliśmy polskie kolendy na łacinę, teksty rozdawaliśmy w odbitkach ręcznie pisanych wiernym przed nabożeństwami. Efekt jednak był taki, że chór śpiewał kolędy po łacinie a tłumy ludzi i tak po polsku. Potem był okres postu, Wielkanocy i następne. I znów tłumaczyliśmy polskie pieśni tych okresów i następnych na łacinę, aby tylko nie po niemiecku. Efekt był zawsze taki sam,

Jako licealiści /tuż przed maturą/ łatwo zrozumieliśmy tragiczną sytuację naszego narodu i konieczność angażowania. Robiliśmy wszystko, aby podtrzymać ducha Polaków na terenie działalności duszpasterskiej Ks. Proboszcza. Niesłychany terror hitlerowców i ciągła śledzenie + licznych na Pomorzu Niemców sprawiło, że wszelkie działanie/co dziś nazywa się "ruchem oporu"/ mogło być wtedy b. ograniczone a zarazem

było wysoce niebezpieczne. Dla siebie nie widziałem żadnych możliwości
✓ W moim zamierzeniu oprócz mego młodszego brata Józefa /poległ w II Korpusie pod Bolonią 20.IV.1945/ dowiedziała się, ale dopiero tuż przed wyjazdem również p.Ada, która szczerze zaaprobowwała plan. Ale sama nie mówiła o celach częstych wyjazdów do N.Miasta i Brodnicy, chociaż nie miała nikogo bliskiego. W końcu stycznia 1941 r. zostałem przyłapany na granicy jugosłowiańskiej oskarżony o "próbę ucieczki do wrogiej armii, by z bronią w ręku walczyć p-ko III Rzeszy". Poprzez więzienia w Spielfeld, Launitz, Graz i Wiedeń dostałem się do K.L. Dachau .

Po szczęśliwym powrocie do kraju w czwartku 1945 dowiedziałem się, że p.Adalajda Głowczewska została aresztowana przez Gestapo i osadzona we więzieniu w Brodnicy w styczniu 1945 r. Od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Wielokrotnie próbowałem dowiedzieć się szczegółów losu w brodnickim ZBOWiD jak również u znanego z TV p.Mełnickiego z Brodnicy, fotografa, który z ukrycia robił zdjęcia egzekucji w tym mieście . Niestety bez rezultatu. W miesięczniku p.t. Poznaj swój Kraj z czerwca 1976 nr 6 na str 6 jest artykuł Stefana Bilskiego /dyr.Liceum Ogólnokształc. w Brodnicy/ pt.W latach okupacji - opisujący dość szczegółowo działalność konspiracyjną na terenach Brodnicy - N.Miasto i dalej. Gdyby miesięcznik ten był Pani Docent, niedostępny a przydał się w Jej pracy - chętnie wypożyczę. Jednocześnie uprzejmie prosiłbym o podanie jakichkolwiek bliższych szczegółów lub żyjących jeszcze osób związanych bezpośrednio z pracą konspiracyjną tuż przed aresztowaniem p.Adalajdy Głowczewskiej.

Łączę wyrazy szacunku i powyższnia

/-/ podpis

Mgr inż.Antoni Szczepański

Stwierdzam zgodność
odpisu z oryginałem

Σ Zawacka

V Konkretnej roboty i postanowieniem wybrać u siebie ku użyciu:

brzyjski egzempl. listu w sprawie Szczepańskiego Prof.

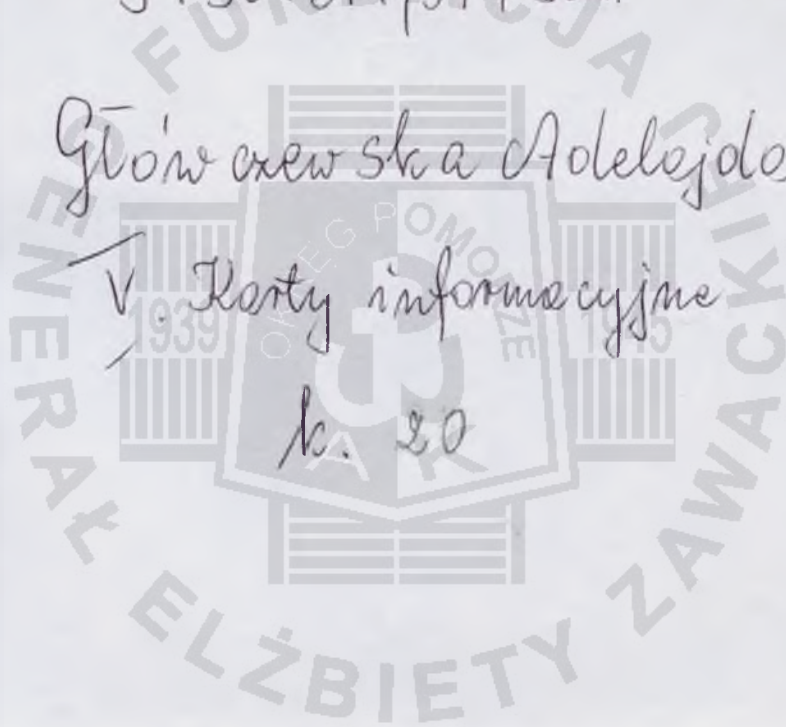
T: K: 374/374 Pom.

Brodnice

Główna szkoła Adolejda

✓ Karty informacyjne

k. 80



1. 2. 374 Pan AK
3 II. Miasto
1

4. + GTowczewska Adelajda Felicya 5. GTowczewska

6. 7. GTowczewska

8. Alojzy Klara 9. ur. 29. 5. 1921 r.
Biskupiec

10. 11. Arrest. 3. 1. 1945 r. zginęła 18. 1. 1945

12. Rel. Kn. Kossak-Głowczewskiego
na temat... w...
K 1, 2, 3

Adelajda Felicya Głowacka ps Półka (29 V 1921 - I 1945)
urodzona w Biskupem Lubawskim w rodzinie kupca
Alejzego G. i Klary z d. Kmitter. Wskazyta w 1939 r
biennio w Stowogardzie Gł i Konserwatorium muzyce
w Gdanskim.

W październiku 1940 r wskazyta na przesłuchaniu na roboty w
stygja z proboszcza Leonem Konak. Głowacka w Borzin Lubaw
Była czynna w samopomocy społeczeństwa, w m. powołaniu chor., który
- wobec zakazu mywania języka polskiego w kościele, wydano przez biskupa
Speltke z Gdanskim - Mistrz polski prinn protestem przez stygja w Te-
cins (a wzm. w kościele spowiad. mimo to po polsku)

Zaproszona do ZWz w 1941 r. Była tajemniczą Kaszubska
Marszałkowskiego z nacjonalistycznym Rada do party Zambka Brodniejskiego odd
Sprzyżna. Właściwie nie protestowała przeciwko strogim ^{part} postawom
na linii inspektorat BK w Brodniey - Komenda obwodowa w Krynku k. Gd
aresztowana 3 I 1945 r w Borzin [pat w gary]

Głównie Adelajda Filija

Nowe Miasto

3

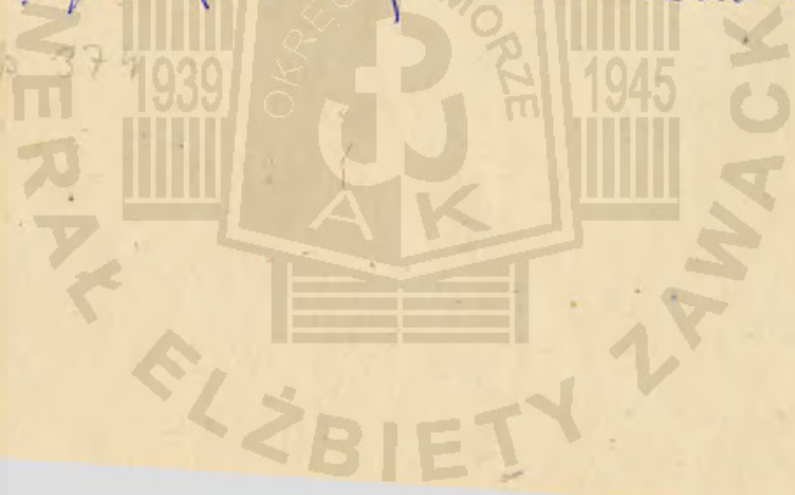
100 m. Karolina Mauchlińska 2084

była trenerką Karolinę Mauchli.

1000 374

1939

1945



R. 374/Pom

moze Teresa? 11.11.1945

+ Głowczewska z A delojdo
+ kawiarka Leona Kozicki
piotr ^{niwa} (to proboscis wozony), obecnie Ks. i Siostrin

fundat technis od Siostrin ^{niwa} 2 lubary
do Fintalungu i Poczelniny 2.11.1945

zlikwidowany 1952 ?

Głowczewska awantowane we woy pie wolk
Brodnice x/1- 4/1/45

Kt

g - Rossak - Głowaczewska Adelajda "Ada"
 / 29 V 21 + I 45 / ur. w Biskupcu woj. Olsztyn,
 C. Alojzego i Klary Kossak-Głowaczewskich,
 uczennice liceum w Starogardzie Gdańskim i Ken-
 serwatorium muzycznego Klary prof. Dr. Komarskiej
 w Gdańsku.
 W czasie okupacji zaproszone w Starogardzie aren-
 towaniem ukryta się w stryja Ks. Kan. Leona
 Kossak-Głowaczewskiego w Brzozi Lubawskim
 Zaproszone 1942 r. prowadzić szkoły w
 powiatu i pięć lat funkcyj techn. czki obwodn
 Nowe Miasto Lubawskie do inspektora tu P. K. Brod-
 mca
 aresztowane 3 I 45, więzienie w Porodulicy, torturo-

15
mana, wywiezione 18(!) 145 transportem hitler-
politycznych do Bydgoszczy. Pomocia Amery-
i dobrej drodze - cały transport z Bydgoszczy
około 300 (!) więźniów został zlikwidowany
bez śladu

Arch. SZ poz. 374 Tom

- inf. J Nowak / Angela Leicester 15 Byway Rd 15/
zamgmitte przez nie u Ciarda. Przytu u Genewa
- odpis 70t. - list stryja ks Leona Kossak Głogowskiego Świeciu
- odpis 20t. - list mój mł Antoniego Góreckiego,
26-050 Zaprawsk, Osiedle Nowy 25
- inf Kilkun relatorów z Brodnicy
- fotografia

6

List z ob. 6/XII-78 r.
dotyczący Rady Głównowej
wsiedziła w Warszawie
Szczepańskiego Puł. nr. 38 m

7

Felicja

Główczewska Adelajda / ps "Ada" kupca

ur. 29.05.1921 w Biskupcu, córka Alojzego i Klary Główczewskich

W czasie okupacji zamieszkała u stryja ks. Leona Kossak-Główczewskiego w Brzoziu koło Nowego Miasta Lubawskim

Zamordowana w styczniu 1945 r.

Z jej rodziny zamordowani: brat Albim w Ciechanowie, stryj Roman sędzia w Stutthofie, stryj ks. Stanisław w Fortach Toruńskich, wuj Bronisław Knittre w Lesie Szpegawskim

Zaprzyśiężona do AK w ... przez 1945

Pełniła funkcję skrzynki pocztowej inspektoratu Brodnica do obwodu Nowe Miasto

Źródło: relacja stryja /374/, relacja A. Szczepańskiego, wzmianki w in. rel.

Główna osoba w B. P. (wobec do Dąbki)

*była jedną z tyranów na linii Lubawa - Mszczonów - Proszowice
pościła dostawca do Sybiru i w k.m.
anektowane wazem z Sybiru*

Głowczewska (i.ż.n.)

Brodnica xxxxxxxxxxxxx
AK 8

- łączniczka Tadeusza Fiutowskiego, komendanta inspektoratu Brodnica. Mieszkała w Tereszewie. Posiadała kontakt z Ciszewską. Brat jej był księdzem. Aresztowana w grupie 72 osób w XII.1944. lub I.1945r. Zginęła.

Zob. tom 23 - Stutthof, nr.174, St. Dzięgielewski K.Woj.

GŁOWCZEWSKA ADELAJDA

Brodnica
AK 9

Aresztowana ok. 2.I.1945r. w związku z wyspą pokrzydowską i przebywająca w więzieniu w Brodnicy obok: Krystyny Kozłowskiej, Wandy Cybulskiej, Marty Zieleniewskiej, Władysławy Zieleniewskiej, Mirosławy Karbowskiej, Ożminowej (Franciszki Oziminowej) - -pracownicy apteki w Brodnicy, Zofii Zakrzewskiej, Haliny Gacy, (Jadwigi) Cyrklaf, jej matki (Zofii) Cyrklaf, (Ireny) Wiwatowskiej (łącznie ok. 21 kobiet), Henryka Sitniewskiego, Bogdana Gacy, dra (Nikodema) Wiwatowskiego, Emila Tomczyka, (Jarzembowskiego) i in. mężczyzn.

Zr.: rel. wł. Krystyny Kozłowskiej, teczka tejże, nr K-362, I, k.6-7.

MG orew. '84

Gróńcewska Adeleida Feliks

Brodnice
HYC
10

M. 15 1921r. z miejscowości Brodnice Lubońskiego, osiedlo-
wca 3.01.45r. , zupełnie z kolumną hitlerowską.

zob. T.1: Spis imiennik S. Smolnickiego, w Bydgoszy, str. 8

41111-16

GŁOWCZYŃSKA [GŁOWCZEWSKA ADA]

11
BRODNICA

AK

Siostra [bratanica] ks. Głowczyńskiego [Głowczewskiego], łączniczka AK na trasie z Lubawy do Brodnicy, zamieszkała w Brzoziu Lubawskim podczas okupacji. Aresztowana w tym dniu co Sytniewski.

T. Piotrowski Bernard, Insp. Brodnica, M-7, I/2/3.

MGr'99

Brodnica
AK-„PCK”
12

(GŁÓWCZEWSKA ADELAJDA)

Siostroznica księdza z Pokrzydłowa.
Aresztowana przez gestapo 3.I.1945r. wraz z
innymi członkami brodnickiego „PCK”: Wandą
Cybulską, 2 siostrami Zakrzewskimi, 2 siostrami
Liedemierskimi, Gacimą, Martą Kosmalową,
lek. Miwatariskim i jego żoną Miwatarowską,
być może Heleną Romanowską, ~~sióstrą księdza~~
~~z Pokrzydłowa~~

Przez elozonach trzymenych przekazała prawdopodobnie
swoją pierścionek Stefanowi Karbowickiemu bratu ^{nieżyjącemu} Mirostawie Karbo-
wskiej, teczka Mirostawy Karbowickiej, nr K-240,
I, k. 4v, 5v; tamże, I, k. 6v.

MGr Czerw. '84

Brodnica
AK 13

GŁOWCZEWSKA (ADELAJDA)

Należała do grupy osób wywiezionych z więzienia brodnickiego (po aresztowaniu ich ok. 2.I.1945r. (w wyniku wyspy pokrzydowskiej) obok: dr Wiwatowskiego, jego żony (Wiwatowskiej), Haliny Gacy, Ady Cybulskiej, Mirosławy Karbowskiej, (Sukowskiego ?), Ożminowej (Oziminowej), Zofii Zakrzewskiej.

Inni aresztowani zgineli w więzieniu: Henryk Sitteniewski, Władysława Zieleniewska, (Jarzemowski).

Er.: List K.Osińskiej (Kozłowskiej) do E.Zawackiej, teczka K.Kozłowskiej, nr K-366, I, k.23

Brodnice¹⁴

Głównosłowa Ade [Adelaide]

Siostra ks. Głównosłowego, uwięziona razem
z bratem w więzieniu Brodnic. Mier z sier
Konrad J. Kuyewski - przywrócić ich imię i rodzinę
opracowanie.

wob. T.: Kuyewski J., sier. Brodnic, 1/2/6

hmm-77

5.22.6.25

202-AK. 15
Brodnica

Pomorze

R 157/II Brodnica

+ Głowczewska Adelajda Antoniowa

Nazwisko i imię Adelajda Antoniowa Nazwisko panieńskie

Pseudonimy

Nazwiska okupacyjne

Alojzy i Klara

29.V.1921 r. w Biskupcu

Imiona rodz. nazw. matki

Data i miejs. urodz.

I. 1945 z więzienia w Brodnicy

Adres obecny

Data i miejsce śmierci

transport zaginis

Zróżdka i zapisy biograficzne

Brodnica

MSB

rel. ks. Leona Kossak - Głównowickiego Chojnice
i mgr. inż. Szczęśliwi Antoni z dn. 8. XI. 1978r i 12. X. 78r

Adelaide Głowacka bratanica ks. L. Głowackiego. Ojciec jej
miał sklep w Biskupcu ~~tam~~ chętnie do liceum w Skarżymierz
dokąd przeniósł się w 1939r po powstaniu Biskupca do Niemiec
Ada G. ratuje się przed wywiezieniem na roboty zamieszkała w kościele w
z siostrą Ursulą. Brat Albin - zamieszkał w Głuchanowie.
Wstąpiła do I. U. Z. zastąpiła Tęczyński Kossak. Inż. Al. i siostry Brodnic
a Nowym Miestku wypoł pracowała z Gęg, Cybulski i Bekkerów
nami. Aresztowana 3. II. 1945r. osadzona w więzieniu Brodnickim
18. I. 45 księżka odwiedzi ją w więzieniu, tego dnia została wywiezio-
na wraz z całą grupą AKowców w nielubym kierunku
i ślad po nich zaginął.

Kopie

Łagern kamp

374

N. Władysław 16

+ GŁÓWCZEWSKA ADELAJDA FELICJA

ALOIZY i KLARA

29. V. 1921
w Biskupcu

Arch. E.Z. - list M. Leona Kozak. Głównie w sprawie do p. prof. Terencjusza
- list Antoniego Kuczyńskiego - p. Władysław - moja Adelajdy
- dr. Piobrowski - Michał
- fotografica

74

Ko. Piłkarski

- urodzony 29.V.1921 w Biedupcu, rani w Starogardzie
Cotus Albrecht i Klary, ^{s. urodz.} chodźca do liceum w Starogardzie
& dopędził do Górnego przez 6 lat na kolejną poręczenie.
Pracował jako robotnik młynarski przez holenderską w Czechach
nowe
- pracował w tej samej organizacji w Bellefontaine, Pohany-
dowice, Cylulowa & Budziszka oraz Góra & Brodowice.
- Bliżej z siostrą Ursulą, uległ wstąpieniu na plebanię
przez awansowanie, ujęciem czasu na roboty -
- 3.7.1945 awansował przez Solidarności do czasu
plebani w Bronie Lubawstanie - w obecności Ker. Gf.
- 18.1.1945 - Ko. Gf. odwołany po wstąpieniu w Brodowice,
stał się członkiem oddziału wsielonego w Brodowice - mar. 1945

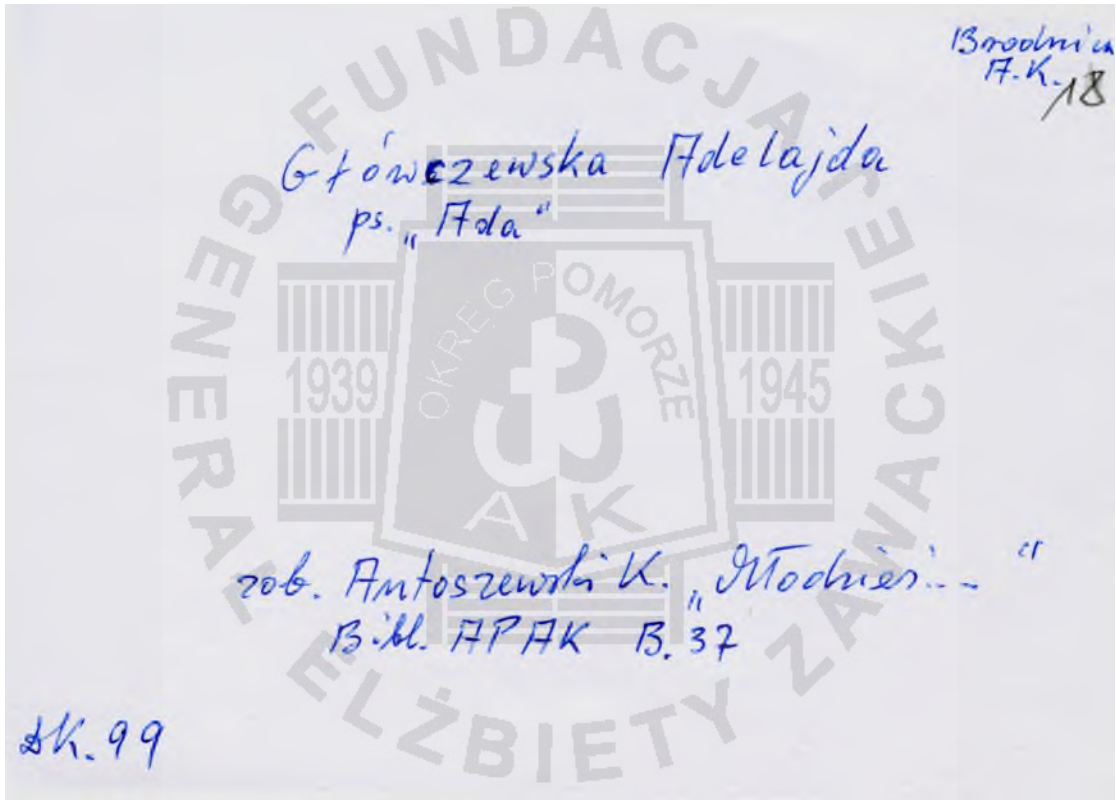
Sierżant

- im. przedtem 4 lat. przybyła do ko. prob. Głowaczewicy,
po brata i siostrę - ujęcie przygodawanie
miejscem gospodarstwa prowadzone przez - sprawa
w Pracowni i roboty zlecają spracowanie po polsku -
Pracowni polski przez firmę aerom na J. Taczewski

do Piotrowa

- była placówka między Kto Turp. w Brodowicy a
wła. obawde w Nowym Wiccie (Fimbaraki - Litwani)

1 2 3 AK „Brodnica”¹⁹⁴¹
 4 G. Towczerwsk. Adelajda 5 Insp. „Porówna”
 6 „Ada” 7 10
 8 9
 10 Brzozie Lubawskie 41 20 km. w. st. g. 1945
 11a
 12 Elżb. Zawacka : „2 dniem brodnickiej AK (III)”
 Nr 82 „Nowości” Białe ptasie przelęgionki
 9. A była członkini „PCK” obsługiwała punkt powiatowy
 w Brzozim Lubawskim



Brodnica
F.K. 18

Głowczewska Fde lajda
ps. "Fda"

zob. Antoszewski K. "Moduł..."
B.M. APAK B. 37

sk. 99

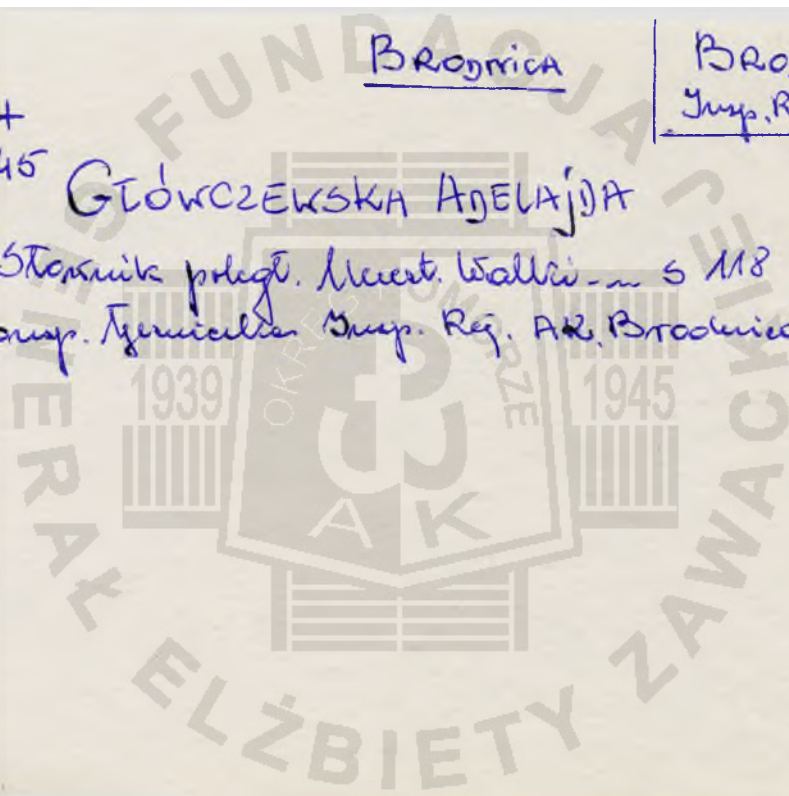
Brodnica

Brodnica 19
Gusp. Reg. AK

+
1945

GLÓWCZEWSKA ANELA JDA

rod. Staszica poległ. Miest. Walki - 5 118
25 konsp. Tarnobrzeg Gusp. Reg. AK, Brodnica



Głównowska Aolejda
ps. "Ade"

Brodno
AK

Evakuowana z więzienia w
Brodnicy 19. 01. 1945 r. (gdy
musiała ofensywa radziecka przez
Wistę, poprzedniego dnia odmiedził
ją we więzieniu stryj - ks. Leon
Kossak - Głównowski; udało mi się
przekazać masytko & komunię św;
zob. Sekice... t. III, s. 306...

exc VII D 1



K-374

AK- Brodnia

+ Głowczewska Adelajda

Głowczewska
Adelaja

